

Ponad 20 tysięcy chłopów i robotników Białostockich zwiedzi lubelską Wystawę Rolniczą

Centralną Wystawę Rolniczą w Lublinie, która zobrazuje dorobek wsi polskiej w okresie 10 lat istnienia Polski Ludowej, zwiedzi w czasie jej trwania wiele tysięcy chłopów i robotników ze wszystkich województw.

Z województwa białostockiego przewidziany jest wyjazd na tę wystawę około 20.500 chłopów i robotników. Organizacją wycieczek zajmuje się w naszym województwie Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej, który przewiduje, że 17 specjalnych pociągów przewiezie wycieczkowiczów do Lublina.

Pierwsza zbiorowa wycieczka z naszego województwa wyjdzie z Białegostoku dnia 9 sierpnia br., a udział w niej weźmie 1.250 pracujących chłopów oraz robotników z poszczególnych zakładów pracy.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmują już wszystkie zarządy gminne i powiatowe oraz ZW ZSCH. (HK)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 163 (887) BIAŁYSTOK, poniedziałek 12 lipca 1954 r. Cena 20 gr

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obowiązkowych dostaw zboża

WARSZAWA (PAP.) Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie obowiązkowych dostaw zbóż z tegorocznych zbiorów.

Rozporządzenie to wprowadza w życie wytyczne uchwały II Zjazdu PZPR o zadaniach rozwoju rolnictwa w la-

tach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej. Przewidywały one jak wiadomo, że ogólny wymiar dostaw obowiązkowych ustalany będzie na niezwiększającym się poziomie, co przy wzroście produkcji rolnej umożliwi chłopom sprzedaż większych ilości produktów rolnych po wyższych cenach.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, obowiązkem dostawy wyznaczonych ilości zbóż objęte są w tym roku — podobnie jak w latach poprzednich — indy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przewodniczący Rady Państwa wydał przyjęcie na cześć Państwowego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR

WARSZAWA. — W dniu 10 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydał w gmachu Rady Państwa przyjęcie z okazji pobytu w Polsce Państwowego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR, kierowanego przez wielokrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej Igora Moisiejewa.

Coraz więcej chłopów przystępuje już do koszenia żyta

Piękna pogoda jaka panowała na Białostocczyźnie w ubiegłym tygodniu spowodowała, że dojrzały już zboża ożime na ziemiach łżejszych. Dlatego też coraz więcej chłopów w naszym województwie przystępuje już do sprzętu zbóż.

W gminie Zawki w powiecie białostockim pierwszy wyruszył do żniw matorolny gospodarz (4 ha) z gromady Czaczki-Duże ob. Piotr Łukaszuk. Ogółem w tej gminie około 10 procent chłopów rozpoczęło żniwa. (gr)

W ubiegły czwartek żniwa rozpoczęło również kilku gospodarzy indywidualnych z gromady Zastawie w gminie Choroszcz, a w piątek w gminie Odrubniki i Juchnowiec.

W gromadzie Hołówki-Duże koszenie żyta zaczęli matorolni chłop Jan i Stanisław Gaiński oraz średniorolny chłop Adolf Redliński. W gromadzie Dobryniewo-Duże żniwa na swoich polach rozpoczęli matorolni chłop Henryk Toczydowski i Ostapowicz oraz kilku innych. (HK)

Zawarcie porozumienia w sprawie wymiany rannych jeńców w Wietnamie

PEKIN. — Komisja wojskowa składająca się z przedstawicieli dowództw naczelných obu wal-



Aleksander Puchalski (z lewej), chłop z gromady Zaczysze, gm. Zabłudów (pow. Białystok) przoduje w uprawie zbóż. Gospodaruje na 10 ha (w tym 5 ha ziemi ornej). Dzięki racjonalnej uprawie i właściwemu stosowaniu nawozów szluczných Puchalski uzyskał w ub. roku przeciętne plony 27 q żyta, 26 q jęczmienia i 17 q pszenicy z 1 ha. Jest członkiem WRN.

NA ZDJĘCIU: Puchalski (z lewej) pokazuje swoje żyto przedstawicielowi Wydziału Rolnego z Białegostoku. Po prawej — widoczne znacznie gorsze żyto sąsiada. (CAF — fot. Miedza)



Zwiększmy pomoc DLA WSI W SPRAWNYM PRZEPROWADZENIU ŻNIW Apel załogi FSC w Lublinie do wszystkich zakładów pracy sprawujących szefostwo nad POM-ami

LUBLIN. — Robotnicy Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie podjęli zobowiązanie o zwiększeniu pomocy dla POM, GOM, spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie w przeprowadzeniu żniw oraz uchwalili wezwanie do załóg zakładów pracy, sprawujących szefostwo nad POM-ami i biorących udział w ruchu łączności ze wsią.

„Na okres kampanii żniwno-omłotowej — pisze załoga FSC — zorganizujemy dwie brygady remontowe, których warsztaty będą urządzone na naszych samochodach ciężarowych. Do ich obsługi przydzielamy 6 najlepszych fachowców naszego zakładu. Jedną brygadę zostanie skierowana do POM Wierzbica, a druga do POM Ciechanki.

Ekipy utrzymujące łączność ze spółdzielnią produkcyjną w Milejowie i 10 gromadami otaczającą opieką maszyny żniwne i omłotowe w tych gromadach i w miarę potrzeby będą dokonywać napraw, aby maszyny utrzymać w stałej gotowości.

„Spółdzielnia produkcyjna w Milejowie, w której odczuwa się

brak rąk do pracy — piszą robotnicy lubelscy — pomożemy zebrać i omłócić zboże z 20 ha.

W gromadach, z którymi współpracujemy — ekipy łączności dopilnują, aby maszyny POM i GOM zostały skierowane do pomocy przede wszystkim wdowom, sierotom, rodzinom, których synowie odbywają zaszczynną służbę w Wojsku Polskim oraz mało i średniorolnym chłopom, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. Tym rodzinom nasze ekipy udzielą również pomocy w przeprowadzeniu żniw i omłotów.

Załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie, podejmując zobowiązanie o zwiększeniu pomocy dla POM, GOM, spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie w przeprowadzeniu żniw, które są ważnym czynnikiem szybkiego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi, wzywa wszystkie zakłady sprawujące szefostwo nad państwowymi ośrodkami maszynowymi w kraju do zwiększenia pomocy dla wsi w przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej — 10-lecia Polski Ludowej”.

O pełne wykonanie obowiązkowych dostaw żywca

Plan miesięczny w lipcu — WYKONAĆ DO 15 BM.

Wielu chłopów pracujących w naszym województwie, odpowiadając czynem na liczne wezwania o godne uczczenie radosnej rocznicy 10-lecia Polski Ludowej, wznowiło w ostatnim okresie obowiązkowe dostawy żywca.

Na pierwszym miejscu w dostawach znajduje się powiat Gołdap, który wykonał już przez dziewięć dni lipca 70,2 procent planu miesięcznego obowiązkowych dostaw żywca. Na drugim miejscu jest powiat olecki (60 procent), na trzecim moniecki (57 procent), a na czwartym miejscu w województwie znajduje się powiat siemiatycki, który wykonał przez te dziewięć dni 48,7 procent planu miesięcznego.

Najgorzej przebiegają obowiązkowe dostawy żywca w tych powiatach, gdzie w ślad za aktywizacją chłopów matorolnych i średniorolnych nie idzie ostre łamanie opery kułackiego: sokólskim, hajnowskim, białostockim, wysoko-mazowieckim i kolneńskim.

Przed radami narodowymi i instancjami partyjnymi tych powiatów (i nie tylko tych) stoi obecnie pilne zadanie: w związku z rozpoczętymi się żniwami — ZAKOŃCZYĆ WYKONANIE PLANU MIESIĘCZNEGO DOSTAW ŻYWCA W LIPCU DO POŁOWY MIESIĄCA. Zadanie to — przy odpowiedniej pracy uświadamiającej wśród chłopów pracujących i przy bezwzględnej walce z oporem kułackim — jest całkowicie realne i możliwe do wykonania. (HK)

ZAMBRÓW

Ostatnie przygotowania PRZED PRÓBNYM ROZRUCHEM

Mieszkańcy Zambrowa w czynie społecznym
przystąpili do porządkowania miasta

Już tylko 10 dni pozostało do dnia, kiedy Kombinat Bawełniany w Zambrowie rozpocznie produkcję przędzy. Ani na chwilę nie słabnie więc tempo wykonywanych ostatnich przygotowań do próbnego rozruchu. We wszystkich halach Kombinatoru wrze gorączkowa praca.

Pomyślnie przebiega montaż maszyn w dziale trzepaków. Już jeden agregat maszyn jest gotowy do rozruchu. Montażyści odczuwają jednak w pracy trudności wynikające z niewysuszenia przez wykonawcę — Olsztyńskie Zjednoczenie — kanału kurkowego.

W sali, gdzie stoją zgrzebarki, część maszyn poddawana jest ostrzeniu, na niektórych zaś dokonywane są próby zgrzeblenia bawełny.

Dobiega również końca montaż ciągarek, łączniarek i wrzecionnic.

Święto Odrodzenia — radosny 22 lipca, w którym to dniu Kombinat Bawełniany rozpocznie produkcję — zmobilizowało mieszkańców Zambrowa. Odpowiadając na apel Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 10-lecia Polski Ludowej, mieszkańcy Zambrowa przystąpili do czynu społecznego. Od paru dni budowane są w rynku piękne zieleńce. Za kilka dni rynek zmieni swój wygląd.

Wre także praca na ul. Kościuszki. Robotnicy drogowi zrywają tu zniszczoną nawierzchnię, kładąc równy bruk.

Cenna jest inicjatywa Spółdzielni Pracy „Odbudowa”, która odnowi swój budynek. W tych dniach zostanie również odnowiony budynek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

K. DUDKO

Cenny dar robotników FPiU dla załogi POM w Bielsku Podlaskim

W ubiegłą sobotę przedstawiciele załogi Fabryki Przyrządów i Uchwytów wyjechali do POM w Bielsku Podlaskim, nad którym fabryka sprawuje szefostwo.

Robotnicy FPiU zawieźli robotnikom POM niecodzienny dar. Były to dwie obrabarki — strugarka i frezarka, które po kapitalnym re-

moncie przekazano warsztatom POM.

Dar załogi Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku dla załogi POM w Bielsku Podlaskim jest jeszcze jednym dowodem pomocy, jakiej udzielają robotnicy wsi pracującej, jeszcze jednym przykładem umacniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego. (St.)

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki gościli w Białymstoku

Wczoraj gościli w Białymstoku budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie: inż. I. Dimidenko, inż. W. Katin i technik T. Gałkina. Na spotkanie zorganizowane z inicjatywą Zarządu Wojewódzkiego TPP-R przybyli posłowie na Sejm PRL tow. Zubrycka i Iwanow, przedstawicielka Zarządu Głównego TPP-R, budowniczowie Białegostoku z Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego i robotnicy z Fabryki Przyrządów i Uchwytów.

Spotkanie odbyło się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Gości obdarowano kwiatami i upominkami. (zd)

Na zaproszenie CRZ

Do Polski
przybyła delegacja
związkowców
brytyjskich

WARSZAWA. — Do Warszawy przybyła, na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych, delegacja związkowców brytyjskich, którzy w ciągu 2-tygodniowego pobytu w Polsce zapoznają się z życiem naszego kraju.

Wraz z członkami delegacji przybyła również p. Anne Herbert — sekretarz honorowy Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej.

Remilitaryzacja
Niemiec zachodnich

NA ZDJECIU: żołnierze odrodzonego Wehrmachtu. Żołnierze tzw. „strazki pogranicznej” eskortują jeńców. (FOT — CAP)

Przemysłowcy
z Niemiec zachodnich
domagają się
nawiązania stosunków handlowych
z ZSRR i Chinami

BERLIN. — Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, związek przemysłowców zachodnio-niemieckich zwrócił się do rządu bawarskiego o nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z Chińską Republiką Ludową i ze Związkiem Radzieckim.

Prasa podkreśla, że rynek

Ze świata

MOSKWA. Grupa prawników polskich, która wychodziła do Związku Radzieckiego na zaproszenie Wschodnioeuropejskiego Komitetu Łączności Kulturalnej i Zagranicznej, bawi obecnie w Leningradzie. Członkowie delegacji zapoznają się z działalnością leńingradzkiej Instytucji Ministerstwa Sprawiedliwości, spotykają się z przedstawicielami świata prawniczego, wysłuchują odczyty poświęcone działalności sądownictwa i prokuratury w Polsce.

PARYŻ. Jak donosi prasa, na konferencji przewodniczących grup parlamentarnych Zgromadzenia Narodowego postanowiono zawiesić prace parlamentu od 9 do 20 bm.

NOVY JORK. Jak donosią z Rio de Janeiro, w drodze został aresztowany przez policję brazylijską Américo de Vasconcelos pełniący obowiązki sekretarza Komunistycznej Partii Brazylii.

PEKIN. Agencja Nowych Chin przetransmitowała komunikat, że strażnicy francuskiej policji w Chinach, którzy wzięli udział w wojnie w Indochinach, zostali zwolnieni z wojska. Wietnamskie wojsko ludowe zdobyło 12 dział przeciwlotniczych i 1000 sztuk broni maszynowej, 7 samolotów ciężarowych i wiele amunicji.

DELHI. Dnia 7 bm. ambasador nadzwyczajny państwa polskiego w Republice Indii, mgr Jerzy Grudziński, został przyjęty przez prezydenta Indii, dr Radendra Prasad.

We włoskiej Izbie Deputowanych

Burzliwa debata
w sprawie ratyfikacji układu
o „europejskiej wspólnocie obronnej”
Przemówienie Nenniego
i Togliattiego

RZYM. — W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie komisji zagranicznej włoskiej Izby Deputowanych, poświęcone omówieniu projektu ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Po przemówieniu ministra spraw zagranicznych Piacentiego rozpoczęła się dyskusja, w

której wzięli udział monarchista Cantalupo, neofaszysta Anfuso, generały sekretarza partii socjalistycznej Nenni i generał sekretarz partii komunistycznej Togliatti.

Obaj deputowani partii prawicowych wypowiedzieli się za odroczeniem rozpatrywania sprawy „europejskiej wspólnoty obronnej” do chwili wycofania sytuacji.

Nenni oświadczył, że uparte dążenie rządu włoskiego do ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” jest bezsensowne właśnie w obecnej chwili, kiedy Francja gotowa jest — jak się zdaje — poważnie zrewidować politykę, której narzędziem ma być „europejska wspólnota obronna”. Utworzenie tej „wspólnoty” pogrzebałoby nadzieję na osiągnięcie istotnego i pokojowego porozumienia między wszystkimi bez wyjątku narodami Europy.

Togliatti wysokił przeciwko temu rządu włoskiego o konieczności przyspieszenia debaty w sprawie ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Wystąpił on jednocześnie z krytyką stanowiska partii skrajnie prawicowych, które domagają się bliźniego oczekiwania na dalszy rozwój wydarzeń międzynarodowych.

chiński mógłby zakupić w Niemczech zachodnich wiele maszyn, urządzeń fabrycznych i materiałów elektrotechnicznych, dostarczając w zamian przemysłowi niemieckiemu cenny surowce.

Jak wiadomo, koła gospodarcze Niemiec zachodnich zwróciły się niedawno do Adenauera z propozycją wysłania do Moskwy delegacji handlowej w celu zorientowania się w możliwościach nawiązania bezpośrednich kontaktów gospodarczych z ZSRR. Adenauer stanowczo sprzeciwił się tej propozycji. Przemysłowcy niemieccy wyśleli obecnie z propozycją wysłania delegacji do Chin Ludowych oraz ponowili próbę przekonania rządu bawarskiego o konieczności zawarcia porozumienia z ZSRR w sprawie wymiany handlowej.

Artyści polscy
w Paryżu

PARYŻ. — Organ Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej „Peuples Amis” wydał specjalny dodatek w związku z pobylem w Paryżu artystów Państwowego Teatru Kameralnego.

„Humanité” poświęca przyjaźni artystów polskich obszerną wzmiankę informacyjną.

Ciężka sytuacja
francuskiego przemysłu węglowego

PARYŻ. — Jak donosi prasa francuska, deficyt kopalni węglowych w zagłębiu Nord i Pas-de-Calais wyniesie w bieżącym roku — według obliczeń prowizorycznych — 5-6 miliardów franków. Prasa stwierdza, że jest to następstwem słabej modernizacji urządzeń kopanych i coraz silniejszej konkurencji zagranicznej. Pamiłko ona jednak milczenie okoliczności, iż największą przyczyną ciężkiego stanu francuskiego przemysłu węglowego jest realizacja tzw. planu Schumana, o czym świadczy m. in. fakt, że import węgla niemieckiego do Francji wzrósł o 50 proc. rocznie.

Spotkanie
W. M. MOŁOTOWA
z premierem
Mendes France'm

GENEWA. — 10 bm. pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow odbył rozmowę z premierem Francji i ministrem spraw zagranicznych Mendes France'm, który przybył w gościnach do Genewy.

Mołotow miał miejsce w siedzibie delegacji radzieckiej, gdzie min. Mołotow wyłożył na biurku przed premierem Mendem France'm.

OŚWIADCZENIE
Mendes France'a

GENEWA. — Po przybyciu na lotnisko w Genewie premier Francji i minister spraw zagranicznych złożył następujące oświadczenie dla radia genewskiego:

Władcy wam jest cel mego przyjazdu do Genewy. Jest dla mnie wielką przyjemnością, że dzięki pomocy innych delegacji będę mógł doprowadzić do pokoju w Dalekim Wschodzie, będzie to dla mnie jeszcze jeden powód, aby żywić dużą sympatię dla tego miasta, z którym wiąże mnie tyle wspomnień.

Premier Czu En-lai
przybył do Moskwy

MOSKWA. — W sobotę 10 bm. przybył do Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, który udeje się na Konferencję w Genewie.

Skazanie
sabotażystów w NRDOskarżenia dokonywali aktów
sabotażu w rolnictwie

BERLIN. — Demokratyczny sąd okręgowy we Frankfurcie nad Odrą rozpatrywał sprawę sabotażystów z majątku Polzin, którzy swą zbrodniczą działalnością wyrządzili II gospodarce narodowej NRD wielkie szkody. W toku procesu ustalono, że oskarżeni zarabiali bydlę i dokonali szeregu aktów sabotażu w rolnictwie, wyrządzając państwu szkody w wysokości 2,5 miliona marek.

Główny oskarżony W. Wolff został skazany na karę śmierci. Pozostali oskarżeni — O. Wolff, W. Holtz i pięciu ich towarzyszy zostali skazani na kary więzienia.

Ze sportu

Międzynarodowy
turniej tenisa
w Sopocie

SOPOT. — Na Centralnych Kortach Tenisowych w Sopocie rozpoczął się w niedzielę 11 bm. międzynarodowy młodzieżowy turniej z udziałem zawodników Węgier, Czechosłowacji, NRD i Polski. Białogórski nie przystąpił do rozgrywek, gdyż nie był w Sopocie.

W pierwszym dniu zawodów zwyciężył w pojedynkach z Niemcami i Czechosłowacją zawodnik z NRD, który przegrał prawie bez walki z Schönbornem (CSR 4:6, 3:6, 3:6, 6:4, 6:4). W drugim dniu zawodów zwyciężył zawodnik z NRD, który przegrał prawie bez walki z Schönbornem (CSR 4:6, 3:6, 3:6, 6:4, 6:4). W trzecim dniu zawodów zwyciężył zawodnik z NRD, który przegrał prawie bez walki z Schönbornem (CSR 4:6, 3:6, 3:6, 6:4, 6:4).

A oto pozostałe wyniki: Kowalski (ZSRR) — Osada (CSR) 6:2, 6:2, 6:2, 6:2, 6:2. Słomski (ZSRR) — Osada (CSR) 6:2, 6:2, 6:2, 6:2, 6:2. Słomski (ZSRR) — Osada (CSR) 6:2, 6:2, 6:2, 6:2, 6:2.

Uchwała Rady Ministrów
w sprawie obowiązkowych dostaw zboża

(Ciąg dalszy ze str. 1)

widualne gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe, PGR-y oraz inne gospodarstwa należące do instytucji państwowych, spółdzielczych i społecznych.

Zasady systemu obowiązkowych dostaw dla gospodarstw indywidualnych są takie same jak w roku ub. Zgodnie z uchwałą II Zjazdu PZPR, wysokość norm obowiązkowych dostaw zbóż dla indywidualnych gospodarstw chłopskich jest utrzymana na takim poziomie, jak w roku ub., a nawet w wielu gminach wymiar dostaw jest niższy.

Utrzymana została w pełni zasada zwolnienia od obowiązkowych dostaw zbóż z odlogów, przyjętych do zagospodarowania na podstawie umów zawartych z przysięgami rad narodowych — w pierwszym roku zbiorów. W dalszych latach będzie ustalony z tych gruntów wymiar według norm ulgowych.

Tak jak w roku ub. zwolnione są od obowiązkowych dostaw zbóż gospodarstwa o obszarze gruntów ornych poniżej 1 hektara przeliczeniowego. Ze zwolnienia od obowiązkowych dostaw zbóż korzystają również gospodarstwa o obszarze gruntów ornych poniżej 2 ha przeliczeniowego, jeżeli użytkownicy gospodarstwa ma więcej niż 60 lat, a w gospodarstwie nie ma członków rodziny w wieku ponad 14 lat, zdolnych do pracy, — gospodarstwa, których użytkownicy odbywają służbę wojskową, a w gospodarstwach tych nie ma oprócz jednej kobiety innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat zdolnych do pracy, — gospodarstwa o obszarze gruntów ornych poniżej 3 ha przeliczeniowych, należące do osadników — rybaków, pracujących w uprzemysłowionych przedsiębiorstwach połowów morskich, — gospodarstwa osiedleńców w roku osiedlenia i w następnym roku.

Realizując uchwały II Zjazdu PZPR, rozporządzenie Rady Ministrów wprowadza dalsze udogodnienia w realizacji obowiązkowych dostaw. Gospodarstwa małorolne o powierzchni do 3 ha przeliczeniowego mogą obowiązkowo wykonać przez dostawę trzody chłowej, mleka i ziemniaków. Do wysokości 30 proc. wymiaru mogą wykonać obowiązek dostaw zbóż dostawami zwierząt rzeźnych i mleka również gospodarstwa większe, które prowadzą zaradkową hodowlę bydła i trzody chłowej.

Wymiar obowiązkowych dostaw zbóż dla spółdzielni produkcyjnych w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, białostockim, olsztyńskim, stanisławskim, krakowskim i rzeszowskim ustalony będzie na dotychczasowy, z zastrzeżeniem, że wprowadzono tym granicę norm. W trosce o rozwój spółdzielni, o stworzenie dogodnych warunków dla tych gospodarstw zespołowych, które zagospodarowały duże ziemie, ustalono, że w spółdzielniach, w których średnio na 1 rodzinę przypada więcej niż 10 ha przeliczeniowych, stosowane będą zmniejszone o 20 proc. normy, jakie obowiązują indywidualne gospodarstwa w danej gminie o obszarze od 9 do 10 ha przeliczeniowych. Będzie to niewątpliwie po ważnym bodźcem dla spółdzielni produkcyjnych do przyspieszenia nowych upraw.

Dogodne warunki wypełnienia obowiązkowych do-

staw mają również spółdzielnie produkcyjne w innych województwach. Aby zachęcić do zwiększenia produkcji, ustalono, że w tych województwach, w których średnio na 1 rodzinę przypada więcej niż 10 ha przeliczeniowych, stosowane będą zmniejszone o 20 proc. normy, jakie obowiązują indywidualne gospodarstwa w danej gminie o obszarze od 9 do 10 ha przeliczeniowych. Będzie to niewątpliwie po ważnym bodźcem dla spółdzielni produkcyjnych do przyspieszenia nowych upraw.

Wzorem lat ubiegłych — w tym czasie, kiedy to każdy dzień przynosił wydarzenia otwierające tysiącom, setkom tysięcy, milionom ludzi oczy. Wydarzenia, których sens służy zwycięstwu prawdy w świecie, służyła idea pokojowa i wolności. Nowym milonem ideałom otworzyła oczy na to, czym jest „wolność” w wydaniu amerykańskiej monoplacji, gdy zajmują się one tak słodką i tak smakowitą rzeczą, jak banany i inne owoce. Jakże wielu polityków burżuazyjnych, bo przecież rząd gwatemalski był rządem burżuazyjnym, zrozumieli, że obecny los Gwatemali może stać się losiem ich kraju, a dla prezydenta Gwatemali — Arbenza, szukającego schronienia na wygnaniu — ich losami. Wystarczy, że narażą się temu czy innemu monopolowi USA.

Tragiczna nauka Gwatemali nie pójdzie na marne. TADEUSZ GUMOWSKI

TYDZIEŃ
na świecie

W maleńkiej wiosce Trunggia, na północ od miasta Hanoi, rozpoczęła prace komisja wojskowa złożona z przedstawicieli Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Spotkanie przedstawicieli obu dowódców naczelnych uznano za ostateczne jako krok naprzód na drodze do uregulowania konfliktu indochińskiego. Okazało się, że obie strony są gotowe do negocjacji, ale nie chcą się poddać. Oczekuje się, że demonstracyjne opuszczenie Gwatemali przez tygodniowy obiad przez ministra Dulles'a w nocy nie zakończy obiadu. A o atmosferze panującej dziś w Genewie wspomnieć świadczą kursujący tam dowcip związany z wiadomością, jakoby na czele delegacji amerykańskiej do końca konferencji stanąć miała tak drugorzędna osoba, jak ambasador USA w Paryżu, Johnson. „Na Konferencji Berlińskiej” — mówią — Dulles domagał się, aby w Genewie odbyła się jedynie konferencja czterech. Zgodziliśmy temu stało się zadość. Konferencja Genewska jest rzeczywiście konferencją czterech, tylko że to nie Chiny zostały z niej wykluczone...”

GDY „TIMES” PRZESTRZEGA PRZED SKUTKAMI UPALÓW... Skoro już mowa o Chinach warto zwrócić uwagę, że w ostatnich dniach zagrożenie dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ zostało wypełnione spłaty pracy światowej i jesteśmy świadkami dalszego pogłębiania anglo-amerykańskiej rozbieżności wokół tej sprawy. Zaczęło się od wystąpienia senatora Knowlanda, jednego z przywódców amerykańskiej partii republikańskiej. Otóż pan Knowland złożył przed paroma dniami projekt ustawy, w myśl którego USA miałyby się wycofać z ONZ, gdyby Chinom Ludowym zostały przywrócone ich prawa członkowskie.

W prasie zachodnio-europejskiej i amerykańskiej od czasu, gdy zwrócił się do tego, że krok Knowlanda przypisał działaniu upałów lata waszyngtońskiego. „W każdym razie” — stwierdził „Times” — niektórzy obserwatorzy uważają, że tego rodzaju oświadczenia powinny mieć miejsce przy chłodniejszym wietrze, gdyby brano pod uwagę skutki takiego kroku... W tym samym duchu wypowiedzieli się olbrzymia większość prasy angielskiej, co raz jeszcze potwierdza, że rozbieżność amerykańsko-angielską, mimo wysiłków Waszyngtonu, wykazuje tendencję zrywania. „A CHURCHILL MÓWI DIPLOMATYCZNYM JĘZYKIEM” Tego zdania jest np. laburzystowski tygodnik „Forward”, który stwierdza: „Rozłam ten jest tak wielki, iż może okazać się, że do naprawienia. Wierzę, że „Times” pisząc, iż „żadne rozmoowy, nawet najszersze, nie są w stanie usunąć podstawowych rozbieżności między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w podejściu do problemu chińskiego”.

Ale po coż uciekać się do głosów prasy angielskiej. Oddajmy głos najbardziej autorytatywnej w tych sprawach osobie — premierowi Churchillowi, który w porcie Southampton po opuszczeniu portu „Queen Elizabeth” wygłosił takie oto zdanie: „Moje powiedzenie wam, że według mego przekonania nasze najlepsze wysiłki, jakie podjęliśmy w USA, aby umożliwić wzajemne zrozumienie, nie były całkowicie niepowodzeniem” (podkreśli nasza). Tego rodzaju oświadczenie w ustach tak wytrwałego polityka, jakim jest Churchill, oświadczenie złożone po powrocie z Waszyngtonu, gdzie konferował on z prezydentem Eisenhowerem, mówi samo za siebie.

Tak wyglądają sprawy Azji, która po dziś dzień żyje historycznym spotkaniem pomiędzy premierem Czu En-lajem i premierem Nehru — przedstawicielami blisko i miliarda mieszkańców wielkiego kontynentu azjatyckiego. W ostatnio złożonym oświadczeniu premier Nehru, wypowiedzianym się za pokojowym współistnieniem różnych systemów, za rozwiązywaniem problemów Azji przez wolę czystą, z całej masy podkreślił, że podstawową zasadą polityki zagranicznej Indii jest przyjaźń z innymi narodami, nie walka przeciwko kolonializmowi. Takie sformułowanie w ustach premiera największego państwa burżuazyjnego w Azji dotkliwie świadczy o nastrojach panujących dziś na kontynencie azjatyckim.

GDY ADENAUER SZANTAŻUJE... A jak wyglądają ich sprawy na kontynencie europejskim? Tutaj ich kartą adwokatą jest brunatny kanclerz z Bonn, Adenauer. Kartą, którą posługują się przy każdej okazji. I tak np. ostatnio Adenauer wystąpił pod adresem Francji z oświadczeniem, którego treść i tonu nie powstydziłby się żaden hitlerowski gawędziarz. Oświadczył on wreszcie, że nie ma zamiaru dłużej czekać, że jego cierpliwość jest już na wyczerpaniu i w razie nieratyfikowania w najbliższym czasie przez Francję układu o „armii europejskiej” przystąpi do tworzenia Wehrmachtu z tym, że już bez „europejskiego” sztytu.

Ten brunatny szantaż, oceniany przez prasę francuską i polską, w całości jest nieaktualny. Jest niewątpliwie jednym z elementów rosnącego nacisku Waszyngtonu i Bonn na Francję. Temu celowi służy również to, że obecnie w Londynie separatystyczne obrady anglo-amerykańskiej komisji, która rozpatruje sprzeczną z prawami emigracji Niemiec z zachodnich, w wypadku, gdyby plan utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” został udermiony.

„A FRANCJA MA MOŻLIWOŚĆ POWIEDZIEĆ, „NIE” Czy Francja ma możliwość powiedzenia „nie” na „armie europejską”, czy ma możliwość ułożenia sobie z Niemcami stosunków na takiej płaszczyźnie, by już nigdy militarysty niemiecki nie zagroził jej bezpieczeństwu? Ma. Możliwość ta wskazuje propozycje radzieckie przedstawione na Konferencji Berlińskiej. Chodzi o to, by siły militarny niemieckiej, a więc te siły, które reprezentuje dziś Adenauer, zostały w całym Niemiec pozbawione możliwości wpływania na losy narodu niemieckiego. A Francja, mówiąc „nie”, „armii europejskiej”, mówiąc „nie” militarnym Niemcom zachodnim, a mówiąc „tak” bezpieczeństwa zbiorowemu narodów europejskich, ma pełną możliwość wyrażenia dużego, bardzo dużego wpływu na dalszy rozwój wydarzeń w tym właśnie kierunku.

Zwrócić uwagę, kiedy to każdy dzień przynosił wydarzenia otwierające tysiącom, setkom tysięcy, milionom ludzi oczy. Wydarzenia, których sens służy zwycięstwu prawdy w świecie, służyła idea pokojowa i wolności. Nowym milonem ideałom otworzyła oczy na to, czym jest „wolność” w wydaniu amerykańskiej monoplacji, gdy zajmują się one tak słodką i tak smakowitą rzeczą, jak banany i inne owoce. Jakże wielu polityków burżuazyjnych, bo przecież rząd gwatemalski był rządem burżuazyjnym, zrozumieli, że obecny los Gwatemali może stać się losiem ich kraju, a dla prezydenta Gwatemali — Arbenza, szukającego schronienia na wygnaniu — ich losami. Wystarczy, że narażą się temu czy innemu monopolowi USA.

Tragiczna nauka Gwatemali nie pójdzie na marne. TADEUSZ GUMOWSKI

3 tysiące wagonów zboża

Kiedy dobry rolnik wstanie rano, to nie tylko o nalezności stosowania właściwych zabiegów agrotechnicznych, ale również w dużej mierze o dobrze przeprowadzonego sprzętu pługów.

Bogate doświadczenia przedłożone rolnictwu radzieckiemu i nasze własne doświadczenia, że straty w ziarnie wynikające z przyspieszenia zbiorów są bardzo duże i wysokość ich zależy od sposobów przeprowadzenia żniwa. I tak przy koszowaniu zboża reżyma traciemy przeciętnie 8 procent ziarna, czyli przy przeciętnym zbiorze 15 q ziarna z hektara strata wynosi 120 kg. Przy sprzęcie maszynowym straty są znacznie mniejsze. Przy sprzęcie żniwiarkowym około 6 procent czyli 90 kg z ha, przy siewozłazach już tylko 4,5 procent (67 kg), a przy sprzęcie kombinalem — zaledwie 0,6 procent (9 kg).

Wszystkie te straty na ogół uchodzą za normalne. Musimy jednak zdać sobie sprawę, że strata kwintala zboża z hektara to dla całego województwa strata około 60 000 ton czyli 8000 wagonów zboża. Rzecz oczywista, że jest to ilość, o którą zmniejszenie strat ziarna przy zbiorach tylko o 50 procent — to 30 000 ton zboża.

Podwójna korzyść

Państwo nasze w myśl wskazań II Zjazdu PZPR w trosce o zwiększenie produkcji rolniczej, o ułatwienie pracy chłopom stawia do dyspozycji w tym roku na rok coraz większą ilość nowoczesnych maszyn rolniczych. Maszyny te muszą być w pełni wykorzystane, zwłaszcza obecnie, żniwniarki i siewozłazy, które dają to bowiem podwójną korzyść — oszczędza wiele pracy ludzkiej i jednocześnie sprzyja zbiorom maszynami wykonujemy przy znacznie mniejszych stratach niż przy sprzęcie kosą.

Aby jednak możliwe było wykorzystanie nowoczesnych maszyn, musimy odpowiednio dbać o nie, by nie dopuścić do najmniejszych nawet awarii i przerw w pracy. Trzeba więc przede wszystkim ujednolicić i troskliwie obchodzić się z maszynami.

Ostatnia kontrola gotowości maszyn żniwnych i omłotowych ułatwiła wiele niedociągnięć. Jeśli chodzi o podlegające maszyn. Około 20 procent żniwniarki i kostarek znajduje się jeszcze w remon-

Główne źródła obniżki kosztów własnych

0 racjonalnej gospodarce materiałowej (2)

O bok stałego wzrostu wydajności pracy, dzięki któremu uzyskujemy obniżkę kosztów osobowych, drugim najważniejszym czynnikiem potaniaenia produkcji jest redukcja kosztów rzeczowych. Są to koszty zużycia surowców, półfabrykatów, materiałów pomocniczych, paliwa, energii, oraz częściowego zużycia w procesie produkcyjnym maszyn, urządzeń, budynków i inwentarza.

Udział kosztów rzeczowych w całości kosztów własnych produkcji naszego przemysłu wyraża się odsetkiem przekraczającym 65 proc., a w niektórych gałęziach przemysłu koszty rzeczowe dochodzą do 90 proc. całości kosztów własnych. Stąd ogromna waga, jaką posiada oszczędność surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii.

KONTROLA ZUŻYCIA
MATERIAŁÓW

Niewłaściwe przewożenie materiałów i ich magazynowanie, brak kontroli wydawania ich do produkcji oraz kontroli zużycia w toku procesu wytwarzania, zaniedbywanie obowiązków

Właściwe przewożenie materiałów i ich magazynowanie, brak kontroli wydawania ich do produkcji oraz kontroli zużycia w toku procesu wytwarzania, zaniedbywanie obowiązków

Właściwe przewożenie materiałów i ich magazynowanie, brak kontroli wydawania ich do produkcji oraz kontroli zużycia w toku procesu wytwarzania, zaniedbywanie obowiązków

Seryjna produkcja
polskiego adaptera

W zakładach przemysłu metalowego im. J. Stalina wyprodukowano ostatnio prototyp adaptera polskiej konstrukcji. Prototyp tego adaptera różni się od dotychczas znanych adapterów w sposób istotny, który umożliwia im pracę przy większych obciążeniach, niż dotychczas. Pierwsza partia adapterów dostarczona zostanie na rynek w najbliższym czasie, zaś do końca roku ZISPO zgodnie z planem mają wyprodukować około 10 tys. sztuk adapterów.

Ludzie Dziesięciolecia

Wiktor Sawicki

Wiktor Sawicki, który w latach 1910-1914 służył w Armii Czerwonej, był pierwszym polskim robotnikiem, który w 1914 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1914-1917 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1917 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1917-1919 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1919 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1919-1921 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1921 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1921-1923 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1923 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1923-1925 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1925 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1925-1927 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1927 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1927-1929 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1929 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1929-1931 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1931 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1931-1933 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1933 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1933-1935 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1935 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1935-1937 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1937 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1937-1939 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1939 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1939-1941 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1941 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1941-1943 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1943 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1943-1945 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1945 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1945-1947 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1947 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1947-1949 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1949 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1949-1951 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1951 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1951-1953 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1953 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1953-1955 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1955 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1955-1957 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1957 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1957-1959 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1959 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1959-1961 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1961 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1961-1963 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1963 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1963-1965 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1965 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1965-1967 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1967 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1967-1969 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1969 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1969-1971 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1971 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1971-1973 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1973 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1973-1975 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1975 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1975-1977 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1977 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1977-1979 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1979 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1979-1981 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1981 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1981-1983 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1983 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1983-1985 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1985 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1985-1987 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1987 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1987-1989 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1989 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1989-1991 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1991 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1991-1993 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1993 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1993-1995 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1995 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1995-1997 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1997 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1997-1999 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 1999 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 1999-2001 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2001 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2001-2003 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2003 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2003-2005 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2005 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2005-2007 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2007 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2007-2009 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2009 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2009-2011 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2011 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2011-2013 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2013 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2013-2015 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2015 roku został członkiem Komunistycznej Partii (KPP). W latach 2015-2017 był członkiem Komunistycznej Partii (KPP) i w 2017 roku został członkiem Kom

Bilans pierwszego półrocza

Prezydium rad narodo wych, przy udziale szerszego koletywu fachowców z POM, powołało zarządów rolnictwa i zarządów spółdzielni dokonały ostatnio analizy wykonawstwa planów gospodarczych spółdzielni produkcyjnych w poszczególnych powiatach w I półroczu br.

Jesteśmy właśnie na jednym z posiedzeń zespołu Prezydium PRN w Białymstoku, na którym ma być dokonana analiza wykonawstwa planów spółdzielni produkcyjnych. Na pierwszy ogień idzie spółdzielnia produkcyjna „Dubno”.

Spółdzielnia z Dubna plan zasewołała realizację kalkulek, wykorzystała racjonalnie nawozy i zastosowała wszystkie objęte planem zabiegów agrotechnicznych.

Nie ma co, dobrze pracowała. Również roczny plan budownictwa gospodarczego nie budzi zastrzeżeń. Wykonano w 60 procentach, a więc przekroczone.

Tow. Gul, przewodniczący spółdzielni, dodaje z dumą, że budowę obory spółdzielczej prowadzono bez przerwy nawet w czasie pilych prac polowych silami spółdzielców — kobiet i młodzieży.

Jednakże wzmoczone budownictwo spółdzielców z Dubna nie szło w parze z realizacją planu rozwoju hodowli, który wykonano zaledwie w 15 procentach. Kredyty na zakup krów, macior i warchlów nie zostały w pełni wykorzystane, skutkiem czego budowana z takim zapalem obora może nie być w całości w tym roku wykorzystana.

Wniosek zespołu jest krótki: zobowiązać PZR do udzielenia natychmiastowej pomocy spółdzielcom w kupnie inwentarza żywego, a budowę obory, zgodnie z postanowieniem ogólnego zebrania członków, zakończyć do dnia 22 lipca br. oraz przyspieszyć budowę słołów i ukończyć je do 15 lipca, by móc już teraz w lecie przego

tować w nich pierwszą partię kieszonki na zimę.

Barczo duże zainteresowanie, zarówno spółdzielców jak i zespołu wzbudziła analiza planów gospodarczych spółdzielni w Rąjsku.

Obok całokształtu realizacji planów produkcji zółt kłoso wych, a nawet znacznego ich przekroczenia, spółdzielnia z Rąjska zastosowała nadto uprawę kukurydzy oraz roślin przemysłowych. Znaczenie zwiększone nawożenie pól w stosunku do roku ubiegłego, bo o 35 q więcej nawozów azotowych, o 36 q fosforowych, o 20 q potasowych i dwukrotnie powiększono areal zwapnowanej gleby.

Przewidziane planem zabiegów agrotechnicznych także wykonano na całkowicie. Lecz największe sukcesy osiągnęły spółdzielnia w rozwoju hodowli. Roczny plan rozwoju hodowli już wykonano w 100 proc. zwiększając pogłowie krów o 39 sztuk.

Podobnie najbliższemu planowi Rąjska, spółdzielnia z De niska wykonała już roczny plan rozwoju hodowli.

Ale chyba największe sukcesy osiągnęły spółdzielnia z Chraboli. Plan produkcji ro

ślinnej dostosowano do wymogów hodowli. Zastano prócz kłosowych i mieszanek wiele roślin pastewnych, jak sonecznik pastewny, kapustę pastewną, lóbin stódk, topinambur oraz rzodkiew ołsta. Spółdzielnia Chraboli w uprawie lnu zajęła I miejsce w województwie i otrzymała 10 tysięcy złotych nagrody.

Wiele pomocy udzieliła spółdzielniom produkcyjnym państwo ludowe. Np. członkowie powstali w br. spółdzielni produkcyjnej w Olen dach nie mogli wykonać planu rozwoju hodowli, bo nie wszyscy spółdzielnia byli w stanie wnieść wkłady w postaci inwentarza żywego. PZR przysłał z pomocą, udzielał kredytów na zakup 5 krów i 2 koni.

Wiele też pomocy udzieliło I innym spółdzielniom w ich walce o rozwój zespołowej gospodarki. Dzięki temu spółdzielnia w powiecie bieleckim wkroczyła zdecydowanie na drogę dalszego ich umacniania i przyczyniają się do dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w powiecie.

JÓZEF LASOCKI

12. — 18. VII

Co zrobimy w bieżącym tygodniu?

1. Pozostało jeszcze kilka dni do żniw. Czas ten musimy wykorzystać, by w pełni zakończyć sianokosy. Należy też w tym czasie wykonać pracę w chwasach na nie dach, w rowach przydrożnych i na wszelkich skrawkach łąki. Konieczne jest również wykonać niedojadły na pastwiskach. Używką w ten sposób trawę powinniśmy wysuszyć i sprzątnąć do stodoły. Będzie to dodatkowa pasza na zimę, a jednocześnie nie dopuścimy do wystawiania się nasion chwastów. Celem zwiększenia zapasów ściółki wkazujemy też wykonać w sadzawkach tatarak i szuwar, które po wysuszeniu bardzo przydadzą się w gospodarstwie.

2. Rozpocznijmy żniwa! — Przyetypujemy do zbioru wyników naszej pracy. W pierwszej kolejności sprzątnąć ty to z pleków, które szybko się dojrzały. Sprzątnąć należy uważnie, żeby nie uronić żadnego ziarnka. Za kosą czy żniwiarzka należy niezwłocznie wlażyć i ustawić sztygi pamiętając, by na polu było jak najmniej rzędów, ale u stawianych szczególnie I prosto, by łatwiej było dokonywać podorywek między rzędami snów. Natychmiast po zęciu i zestawieniu należy pole zgabić i tego samego dnia podorywkę dokonać. Podorywkę wykonujemy płytko na 5-6 cm, stosując wamno na ściernisku w ilości 5-8 q na I ha. Wapno zostanie przy podorywce zmieszane z ziemią, co wpłynie korzystnie na żyzność gleby.

3. Musimy w dalszym ciągu walczyć z chwastami. Tym razem należy zwrócić większą uwagę na kwiatnice i zawiązujące nasiona chwasty w ziemiachlanki. Inne I w słabych zbożach jarych. Chwasty z ziemiachlanki I lnu należy usunąć ręcznie I złożyć na kompost. Należy z tym się spieszyć, by nasiona nie zdażyły dojrzeć. W wielu zbożach jarych, szczególnie słabo wyrosniętych wybyły do góry osty — należy je przyciąć, by nie wydały nasion. Jedną z form walki z chwastami jest płytka podorywki, ale żadnej formy walki nie możemy pominąć, gdyż chwasty przyniosą ogromne szkody w produkcji roślinnej. (kn)

Główne źródła obniżki kosztów własnych

O racjonalnej gospodarce materiałowej (2)

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Możliwości oszczędności materiałowej w drodze lepszego wykorzystania surowca i większej troski o jakość wyrobów istnieją w każdym przedsiębiorstwie. Zgodnie z planem na rb. w przedsiębiorstwach bawelny i sztucznej włókna powinno się osiągnąć lepsze o 1 proc. wykorzystanie surowca, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla jakości produkcji. Z tego tytułu gospodarka narodowa może uzyskać 10 milionów złotych oszczędności. Analogiczny wzrost wykorzystania surowca w tkalnictwie przemysłu włókiennego powinien dać około 25 milionów złotych.

Liczne są — i w niedostatecznej mierze wykorzystywane — możliwości oszczędności w drodze stosowania pełnowartościowych materiałów zamiennych. I tak np. rury obrotowe i mostkowe można zastąpić rurami winiowymi, których produkcję już rozpoczęliśmy, ołów jako metal odporny na działanie szeregu kwasów — tworzywami sztucznymi. Przykładów takich można przytoczyć oczywiście znacznie więcej.

Poważne oszczędności może dać przedłużenie czasu użytkowania narzędzi w drodze należytej ich konserwacji. Na przykład chromowanie sprawdzianów, zastosowane w Zakładach Metalowych im. gen. Wł. Turowskiego, zwiększa ich żywotność, a drogą w zakładach tych można uzyskać roczną oszczędność w wysokości 15 milionów złotych.

Ogromne możliwości oszczędzania tkwią również w gospodarce cieplnej i energetycznej. Z pobieżnych i szacunkowych obliczeń wynika, że wzmocnienie dyscypliny w gospodarce ciepłem i bardziej umiejętne jego spalanie, utrzymywanie urządzeń w należytnym porządku — mogłoby przynieść oszczędność 3 milionów ton węgla rocznie.

NORMOWANIE ŻYWIENIA

Nadmierne zużycie materiałowe jest w wielu przypadkach wynikiem poważnych niedociągnięć w zakresie normowania zużycia materiałowego a zwłaszcza kontroli norm zużycia. Pomimo stałego postępu w zakresie ilości materiałów podlegających normowaniu, ilość ta jednak jest jeszcze wciąż niedostateczna. Wiele norm istniejących wymaga przeobrażenia i rewizji. Oto na przykład do niedawna dyscyplina w zakładach „Fablok” na materiałach hutniczych była bardzo słaba, a produkcja z przemyśleń ich usuniecie.

Wiele do życzenia pozostawia również kontrola przestrzegania obowiązujących norm, a więc zarówno kontrola wstępna przy wydawaniu materiałów, jak i międzyoperacyjna. Nadal spotyka się wydawanie materiałów wbrew obowiązującym przepisom na uzupełnienie braków produkcyjnych, bez kontroli przyczyn powstania braków i bez przedsięwzięcia środków zabezpieczających w przyszłości ich usunięcia.

Wśród wielu czynników decydujących o możliwościach obniżenia kosztów materiałowych, na uwagę zasługuje również gospodarka opakowaniami. Na przykład w I półroczu ub. Centralny Zarząd Przemysłu Spirytusowego przekroczył planowy wskaźnik zużycia szkła na 30 proc. W skali rocznej oznacza to ponadplanowe zużycie 2 milionów butelek, co równa się rocznej produkcji średniej wielkości butelki szkła.

Z racjonalną gospodarką materiałową spotykamy się najczęściej w budownictwie. Na naszych budowlach z reguły nadmierne jest zużycie cementu. Do szalunków betonu w bardzo wielu przypadkach używa się desek 32 mm zamiast 25 lub 18 mm. Zużycie szkła w stosunku do oszalunkowanej powierzchni wynosi często 200 proc. i więcej, zamiast dopuszczalnej normy 120 proc.

WSPÓŁZAWODNICTWO OSZCZĘDNOŚCIOWE

Walka o jak najbardziej oszczędne wydatkowanie środków, którym rozpoczyna społeczeństwo, wymaga mobilizacji szerokich rzesz pracowników naszych socjalistycznych przedsiębiorstw, wymaga postawienia sprawy obniżki kosztów własnych w centrum uwagi załóg. W okresie przed II Zjazdem rozwinęło się współzawodnictwo międzyzakładowe o oszczędność w zużyciu surowców i materiałów. Na przykład załoga hutnictwa „Florian” zobowiązała

Jadą wozy z żywcem...

Wesoło turkotają w uległą środę koła chłopskich wozów po bruku głównej ulicy Szczepankowa.

Na każdej furmance — albo przynajmniej sklejonej drewnianą desek, albo kilka chłopskich czy wieśniaczych galezi.

Niekończąca się kawałkami furmanki ciągnie w jednym kierunku, który wskazuje prymitywno drewniana tabliczka z napisem:

„Do punktu skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

To pracujący chłopci — wsi łomżyński, „zmówili się”, żeby razem całą gminą szczepankowską wykonać zaległe i bieżące obowiązkowe dostawy żywności. Na czesie Dziśnietu Polski Ludowego.

„Prawdziwie zabrakło chłopów z całej gminy, tylko na kółkach” — powiedział żartobliwie jeden z chłopów.

Największy tłok panuje oczywiście przy wadze. Każdy chce być pierwszy, „bo to I gorę niemotobny I roboty w domu huc przed żniwami”. Klasyfikatory Franciszek Alfiński i Bolesław Zajkowski oraz wagowy Józef Królik — dwójka się I trójka, żeby sprostać zadaniu.

Od chwili, gdy o godzinie 3.15 przyjeżdża 165-kilogramowa tuczniak od Józefa Luby z gromady Sulki — przez dwie czynne bez przerwy wagi przeszło kilkadziesiąt pokrytych szczeniakiem zwierząt, „zapelnili” trzy pełne bloki „kwitów klaszyski”.



W uległą środę chłopci pracujący z gminy Szczepankowa w powiecie łomżyńskim zorganizowali dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej zbiórkę, dostając żywności. NA ZDJEŚCIU: Średniorolny chłop Bolesław Świerczak ze Szczepankowa (1. rzęd, 4. z prawej) opiera na wadze swojego prawie 200-kilogramowego tuczniaka. Świerczak wykonał tego dnia swój całoroczny plan dostaw żywności ze znaczną nadwyżką. (Fot. „Gazeta” — H. Kaszkowicz)

kacyński”. A dochodziła przecież dopiero dziesiąta rano... — mówił Brukowski, przedkładając się przez ciżbę do wyjścia.

— Pewno nie czekał tak długo — rozlegała się za nim śmiech innych, sumienniejszych gospodarzy.

Najbardziej chyba zdowoleny z rezultatów zbiorowej dostawy jest pełniący obowiązki gminnego delegata Ministerstwa Skupu, ob. Bielek:

— Nareszcie ruszyliśmy — mówi. — W czerwcu nasza gmina osiągnęła 107 procent planu miesięcznego. W ten sposób mamy już 58 procent planu rocznego. A dzisiejsze spo, to na pewno ze 40 procent miesięcznego planu za lipiec. O zobaczcie, już coraz więcej mamy w naszej gminie takich gospodarzy jak Antoni Cholewicki z gromady Mikolajki, średniorolny chłop. Ma użytkownik rolnych 9,20 hektara. Plan roczny wynosił dla niego 276 kg. logramów. Przedtem dostarczył tuczniaka o wadze 169 kilo, dzisiaj jeszcze jednego o wadze 176 kilo. Ostateczny termin wykonania miał wyznaczony na październik, ale już dzisiaj wykonał całoroczny plan i to z 89-kilogramową nadwyżką.

— Wielu było takich dzisiaj? — pytamy.

— Kilkunastu. Ale będzie ich więcej, bo ostatnio bardzo dużo pracują nad dostawami członkowie partii w całej gminie. A sekretarz Komitetu Gminnego, tow. Czartoryski, dba o to, żeby podania chłopskie były załatwiane jak najrychlej. O zobaczcie, nie podaje załatwiliśmy dzisiaj. W ciągu jednego dnia.

Oglądamy z zaciekawieniem ten obiekt, niebawem w historii pracy Prezydium GRN, rekord.

Z lewej strony niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Wszystkie te cenne inicjatywy poszczególnych robotników i niektórych załóg zasługują na jak najintensywniejsze upowszechnienie, na jak najrozsześciwszą pomoc oraz kontrolę wykonania zobowiązania. Walka o obniżenie kosztów własnych, bowiem nie może być traktowana jako krótkofalowa akcja. Wymaga ona stałego, zorganizowanego wysiłku, wymaga uporczywej pracy zawodowej i politycznej, zwracania raz na zawsze z lekceważącym stosunkiem do spraw ekonomicznych przedsiębiorstwa. Walkę tę trzeba oprzeć na zrozumieniu wagi zagadnienia obniżki kosztów własnych, na znajomości podstawowych źródeł oszczędności i kierunków walki o jak najbardziej oszczędną gospodarkę. Tylko pod tym warunkiem może ona być zwycięsko przeprowadzona, tylko pod tym warunkiem możemy w ciągu 2 lat zaoszczędzić 20 miliardów złotych, niezbędnych do poprawy warunków życia ludzi pracy, do czego zobowiązały nas uchwały II Zjazdu rad partii.

ZBIGNIEW AUGUSTOWSKI

Jaki będzie przebieg obchodu święta 10-lecia

WIELKI FESTIWAL

Cała Białostocka przygotowuje się do uczczenia święta 10-lecia Polski Ludowej. W każdym mieście i w każdej wsi dzień 22 lipca będzie dniem szczególnie uroczystym. Powstałe w całym województwie komitety obchodu 10-lecia przygotowują bogaty program imprez, festiwali, wystaw i zabaw.

Czy bierziesz udział? w naszym wielkim konkursie letnim

Pamiętaj

miasto będzie tak

wyglądać

jak Ty się o to

postaras

Kupon konkursu i szczegóły

w numerze jutrzejszym

Kronika Białostocka

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Taki czas” godz.

KINA „Półka” „Kobieta dotrzymaj słowa” (prod. Czechosłowackiej) godz. 16, 18 i 20.

KLUBY Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 do 21.

Paradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 16.

Klub MPK ul. 1 Maja, czynny w godz. 14 — 22.

Kolejarnia Klubu MPK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy WRZZ ul. Kilińskiego 10, czynny w godz. 17 do 20.

Klub Techniki i Racjonalizacji BM ul. Dzierżyńskiego 14/16, 1. piętro, pokój 32 czynny od godz. 15 do 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

BIBLIOTEKI Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego 8 czynna od godz. 13 do 21.

Wydawnictwo AM czynna od godz. 9 do 17.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9-15. Wypoczątkowa czynna od godz. 11-14.

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11-19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

A obok tego podpis członków Prezydium GRN, który znajduje się w jakiejś książce, jest podpis: „Zgodziłem się z tym wnioskiem”.

Najważniejsze to jest to, że pracownicy Prezydium GRN odczuwają sobie zmienić system pracy. Na lepszy niż dotąd. I co ich głównie skłoniło do tego?

Przed wszystkim aktywizacja chłopów pracujących, którzy czynnie wyrażają swoje przywiązanie, swój patriotyzm do ludowej Ojczyzny.

— Wielki panie, mnie wysłał świętobliwy Parcej, który jest tam teraz willas umu...

Niezmierznie bogata w różnolite imprezy będzie także część dnia. A więc zabawa taneczna w Zwierzycu i zakończenie Wystęgu Dookoła Województwa Białostockiego.

W tym czasie zespoły artystyczne uformują długi i barwny pochód przelagający ulicami miasta na plac X-lecia. Tam 12 fanfaryzystów odegra hejnał, do góry wzniesie się sztandar białostocki, a I rozpocznie się bogate występy.

Zapoczątkuje je ogromny z różnych zespołów złożony chór, a potem taniec 100 par. Jako pierwszy wystąpi zespół białostocki z Białowiesi, za nim zespół litewski z Oszkna. A potem doskonale „Podlasie”, „Kurpie Zielenie”, „Sulawskich”.

Występy zakończy chór zespołowy, taniec 50 par i muzyka połączonych orkiestr pocztowców i kolejarzy. Po występach długo w noc trwać będzie zabawa ludowa, urozmaicona m. in. takimi atrakcjami jak ognie sztuczne.

W dzień Święta Polski Ludowej otwarte zostaną w Białymstoku liczne wystawy. M. in. w muzeum zobaczymy wystawę białostockiej sztuki ludowej. Niezmierznie ciekawa będzie również wystawa planszowa obrazująca 10-lecie osiągnięcia Białostockiej zny.

PROGRAM RADIOWY

Pucint: „Madame Butterfly”. Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fal 367 m

7.40 Początek audycji: 13.10 Przeglad prasy stołecznej: 13.15 W naszym kraju: 13.30 Muzyka rozrywkowa: 13.45 Dla nauczycieli pogadanka pt. „O niektórych przyczynach tego zacho-

wania dzieci”. 14.10 Utwory kompozytorów węgierskich: 15.00 Utwory na skrzypcach: 15.30 Gra duet harmonistów: 15.50 Felieton aktualny: 16.00 Koncert popołudniowy: 17.00 Żyła Ziemia Radzieckiego: 17.30 Na warszawskiej fal: 18.00 Z cyklu: „Polskie melodie ludowe ręką racyonalistów”. 18.30 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej: 19.00 Muzyka i aktualności: 19.05 Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Na odwrocie podania napisano: „Niebieskim ołówkiem, innym już charakterem pisma: „Założę 25 kg, plan roczny 153 kg, z tego 100 kg na czerwonię. Wniosek o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

Wzajemnie niewprawną do pisaną ręką napisano: „Jan Długosz, gramad Leopoldowa”, a niżej:

„Mam pięć i pół hektara gruntu. Proszę Gminną Radę Narodową w Szczepankowie o udzielenie mi ulgi w planie mięsnym, albo o odroczenie terminu, bo trzy świnię mi padły na czerwonię, na co dołączam dwa zaświadczenia weterynarza. Jedną świnię ważyła już 65 kg, a dwie po 30 kg. Nie jestem w stanie w naznaczonym mi terminie uregulować planu mięsnego”.

III liga

Gwardia Białystok 2:2
Gwardia Olsztyn

OLSZTYN (tel. wł.) — Zaległy mecz o mistrzostwo III ligi piłkarskiej pomiędzy Gwardią Olsztyn a Gwardią Białystok zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

Prowadzenie dla Gwardii Białystok uzyskał w 11 min. Kajzer, a podwyższył w 30 min. Moskalik. Po przerwie Gwardia Olsztyn wyrównała ze strzałów Książka, który zdobył dwie bramki.

A oto aktualna tabela III ligi.

1. Spółnia Warszawa	11	20	33:8
2. Kolejarz Pruszków	11	17	36:15
3. Kolejarz Wołomin	11	11	16:15
4. Ogniwo Warszawa	11	11	20:21
5. Kolejarz Olsztyn	10	10	24:23
6. Budowlani Warszawa	11	10	19:15
7. Stal Okecie	11	10	17:23
8. Gwardia Białystok	11	9	15:22
9. Gwardia Olsztyn	11	8	17:31
10. Stal PZO	11	7	21:32
11. Unia Chodaków	11	7	14:27

Nerko

będzie startował

Zwycięzca zeszłorocznego wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego w kategorii turystycznej — Bronisław Nerko z Kolna startować będzie w tegorocznym wyścigu w drużynie Gwardii Białystok.

Przed Wojewódzką Spartakiadą

Co słychać u siatkarzy?

W dniach 27, 28 i 29 czerwca odbywały się w Tarnowie centralne mistrzostwa ZS Ogniwo w siatkówce i koszykówce kobiet i mężczyzn. Województwo nasze na mistrzostwach reprezentowały siatkarki Ogniwa Białystok, które zdobywając I miejsce na rozgrywkach strefowych w Giżycku zakwalifikowały się do finałów.

Rozgrywki finałowe przyniosły naszym siatkarkom trzy zwycięstwa i jedną porażkę. Przegrały one jedynie z dwukrotnym mistrzem ZS Ogniwo, siatkarkami Tarnowa, stosunkiem 0:3, zwyciężyły natomiast zespoły: Bydgoszczy 3:1, Szamotuł 3:0 i Bytomia (zeszłorocznego wicemistrza ZS Ogniwo 3:2).

Tak więc mistrzem ZS Ogniwo w siatkówce kobiet na rok 1954 zostały po raz trzeci siatkarki Tarnowa, wicemistrzem — zespół Białostocki.

* * *

Siatkarki i siatkarze naszego

GAZETA SPORTOWA

Jutro wyjdziemy na trasę...

Już jutro rozpocznie się w Białymstoku wielki Kolarski Wyścig Dookoła Województwa Białostockiego — największa impreza sportowa naszego okręgu organizowana na cześć Dziesięciolecia Polski Ludowej przez naszą redakcję i Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej. Jutro 110 kolarzy z różnych stron Polski wyruszy na trasę wyścigu, gdzie rozpoczną oni szlachetną sportową rywalizację.

Białystok
zwycięża
w ogólnopolskich
zawodach
modeli latających

POZNAN. — W niedzielę na lotnisku w Strzyżewicach pod Leszmem nastąpiło uroczyste zamknięcie ogólnopolskich zawodów modeli latających. W punktacji ogólnej zwyciężył Białystok 3.194 pkt. przed Poznaniem — 2.638 pkt., Szczecinem — 2.357,5, Łodzią — miasto, Warszawą — miasto i Łodzią — woj. Mistrzem absolutnym, który uzyskał największą ilość punktów w poszczególnych konkurencjach, został 18-letni słuchacz Technikum Budowlanego w Poznaniu — Swornowski.

Uczestnicy wyścigu startując w tej imprezie manifestować będą swoją wolę walki o pokój i pracy dla dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego województwa, naszej Ojczyzny — Polski Ludowej. W manifestacji tej weźmie udział całe społeczeństwo Białostockie zgrupowane na trasie i witające kolarzy.

We wsiach, miasteczkach i miastach, wszędzie, którzy będą biegnąć trasa wyścigu trwać przygotowania do przyjęcia kolarzy. Ludowe Zespoły Sportowe poprawiają nawierzchnię szos, przez które jechać będą kolarze. Pracownicy PKP w Białymstoku na przykład naprawiają drogę wiodącą z ulicy Brańskiej na stadion. Przygotowuje się tam również dekoracje.

Młodzież Augustowa wznosi przed swym miastem bramę triumfalną. Dzieci przebywające na koloniach letnich w pow. ełckim i augustowskim wyjadą na trasę z chorągiewkami i kwiatami witając kolarzy. Wszyscy czekają na wyścig. Już jutro nastąpi start do I etapu dookoła Białegostoku. Życzymy kolarzom jak najlepszych wyników na trasie wyścigu.

Telegram
z Ciechanowca

Komitet Etapowy w Ciechanowcu melduje, że w dniu 10 lipca zakończył ostatnie przygotowania do przyjęcia kolarzy — uczestników II Kolarskiego Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego.

Komitet Etapowy w Ciechanowcu wzywa do współzawodnictwa wszystkie pozostałe Komitety Etapowe DWB, a mianowicie w Białymstoku, Łomży, Elku, Suwałkach i Sokółce o jak najlepsze zorganizowanie przyjęcia kolarzy.

dziewięć czy dziesięć dobrych rowerów, których nie wiadomo dlaczego Rada Okręgowa Kolejarzy nie chce nam dać.

— Trudno się mówi — pociesza go Felek Zubrzycki, jego kolega klubowy, który też trenuje na rowerze Budowlanych.

Trenerem kolarzy białostockich, którzy wezmą udział w II Wyścigu DWB jest wielokrotny reprezentant Polski Pie-



NA ZDJEŚCIU: Stanisław Werpachowski — jeden z najmłodszych a zarazem najlepszych wychowanków Włókniarza.

(Fot. W. Kossakowski)

jaśniamy. Udział wzięli wszyscy kolarze białostocki, którzy znajdują się na obozie kolarskim w Czarnej Wsi, a wyścig to po prostu trening na „pełny gaz”, który odbył się 9 km. trasą I etapu II Wyścigu DWB.

O godzinie 15 pierwsi kolarze byli już na mecie tzn. w hotelu ZBM w Czarnej Wsi. Właściciel hotelu znajduje się dobre 2 km drogi od miasta, ale wystarczy zapytać obojętnie kogo, czy to starszą osobę, czy też młodego brzdąca gdzie są kolarze, aby otrzymać natychmiastową odpowiedź: to tam, w blokach ZBM.

Wśród tych, którzy pierwsi ukończyli trening jest m. in. Stasiek Werpachowski z Włókniarza. W Wyścigu DWB pojedzie po raz pierwszy. Jego kariera sportowa, jeżeli w ogóle o takiej można mówić, zaczęła się kilka miesięcy temu. Ale i w tym krótkim czasie Stasiek pokazał, że jest wcale niezłym kolarzem. W wyścigach klasyfikacyjnych zajmował zawsze dobre miejsca.

W pokoju, w którym rozmawiamy, (jest to sypialnia i jednocześnie warsztat naprawy rowerów), przy swojej „maszynie” krząta się jeden z zawodników Kolejarza.

— No, bo widzicie, trenujemy na rowerach pożyczonych od Budowlanych. A mamy przecież

Numery startowe kolarzy
biorących udział w DWB

Komisja sportowo-techniczna II Kolarskiego Wyścigu DWB ustaliła następujące numery startowe dla poszczególnych drużyn biorących udział w wyścigu. Cyfra rzymska oznacza kolejną drużynę, cyfry w nawiasach oznaczają numery startowe zawodników tej samej drużyny — lecz jadących tylko w klasyfikacji indywidualnej.

I. Klub Sportowy Marynarki Wojennej „Flota” 1—5, II. Spółnia Warszawa 6—10, III. Kolejarz Białystok 11—15 (101, 102, 103), IV. Budowlani Elk 16—18, V. LZS Białystok 19—23, VI. Gwardia Białystok I 24—28, VII. Stal Białystok (104), VIII. Start Białystok 29—33

(105), IX. Ogniwo Białystok (106), X. Budowlani Białystok 34—38 (107), XI. Włókniarz Białystok I 39—43 (108), XII. Spółnia Białystok 44—47, XIII. Spółnia Radom 48—52 (109), XIV. Start Wrocław (110—111), XV. Stal Warszawa 53—57, XVI. Włókniarz Warszawa 58—62, XVII. Ogniwo Bytom 63—67, XVIII. Spółnia Giżycko 68—72, XIX. LZS Wydmyny 73—77, XX. Włókniarz Białystok II, 78—82, XXI. Zryw Białystok 83—85, XXII. LZS Rada Główna Warszawa 86—90 (112—113), XXIII. Gwardia Białystok II 92—95, XXIV. Spółnia Szczecin (114—115).

Imienną listę zawodników z numerami startowymi zamieścimy jutro (hb).

Na zakończenie I etapu DWB

Mecz piłki nożnej
Białystok-Łódź

We wtorek, 13 lipca na zakończenie I etapu Kolarskiego Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego, na stadionie w Zwierzyńcu zostanie rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Łodzi i Białegostoku.

Białostocka jedenastka zostanie oparta na zawodnikach Gwardii Białystok, Kolejarza Elk i Spójni Suwałki. Drużyna łódzka w liczbie 17 osób przybędzie dziś do Białegostoku.

Początek meczu o godz. 16. Około godz. 18 spodziewamy się przyjazd na stadion pierwszych kolarzy.

Przedprzedaż biletów prowadzi dziś WKFF (ul. Warszawska 3) w godz. 15—19. We wtorek kasy stadionu są otwarte od godz. 11.

Mecz sędziować będą: Kowalczyński, Spiczko i Dzienis.

* * *

Komitet Etapowy II Wyścigu DWB w Białymstoku za pośrednictwem „Gazety Białostockiej” apeluje do wszystkich instytucji i urzędów oraz mieszkańców i właścicieli domów, położonych przy ul. M. Nowotki, ul. Mickiewicza, Kilińskiego, Rynek Kosciuszki, Stalina, Dąbrowskiego Kolejowej i Szosie Żółtkowskiej o udekorowanie swych domów flagami w dniach 13 i 14 lipca.

Ulicami tymi będą przejeżdżać kolarze II Wyścigu DWB. Jednocześnie Komitet Etapowy apeluje do wszystkich mieszkańców, aby zgłoszali serdeczne przyjęcie przejeżdżającym kolarzom. (hb)

Z ostatniej chwili:

Klewińska druga

W dniu wczorajszym w Tbilisi odbyły się dalsze konkurencje międzynarodowych zawodów pływackich. Jak się dowiadujemy, Klewińska na 100 m stylem motylkowym zajęła II miejsce w czasie 1.23,9 sek. Na 400 m mężczyzn reprezentant Polski — Gremłowski był czwarty w czasie 4:51,5. Dziś Gremłowski startuje na 1500 m.

Sobota jakich być nie powinno

Dlaczego nie startowali
zawodnicy Ogniwa?

Na palcach jednej ręki można było policzyć zawodników Ogniwa i Gwardii, którzy brali

udział w sobotnich zawodach kontrolnych kadry lekkoatletycznej Ludowych Zespołów Sportowych przed Ogólnopolską Spartakiadą, które odbyły się na stadionie w Zwierzyńcu. A szkoda. Bo jednak można było uzyskać dobre wyniki. Nie należy się więc dziwić, że zawodnicy LZS osiągnęli w poszczególnych konkurencjach wyniki o wiele słabsze niż na Spartakiadzie Centralnej, jaka niedawno odbyła się w Białymstoku. Pewnym usprawiedliwieniem słabych wyników może być rozmięta po ulewnej deszczu bieżnia. Poniżej podajemy wyniki poszczególnych konkurencji:

Kobiety:

100 m — 1) Stańczyk (LZS), 2) Romanowska (LZS) — obie w czasie 13,4.

400 m: 1) Domańska (LZS) — 1.05,0, 2) Renke (LZS) — 1.05,7. Skok w dal: 1) Bartkiewicz (Gwardia B-stok) — 477 cm, 2) Krogulecka (LZS) — 467, 3) Trzemska (LZS) — 451, 4) Kuśmider (LZS) — 448.

Pchnięcie kulą: 1) Hofman (LZS) — 10,54, 2) Borowiec (LZS) — 9,86, 3) Ambrożewicz (Gwardia) — 9,71, 4) Gembaczka (LZS) — 9,70.

Skok wżwyż: 1) Gembaczka 130 cm, 2) Bartkiewicz (Gwardia) — 125 cm. W skokach poza konkursem Bartkiewicz przeszła wysokość 130 cm.

W sztafecie 4×100 m zwyciężyła obsada LZS w składzie: Mariańska, Stańczyk, Trzemska i Romanowska w czasie 53,5 sek.

Mężczyźni:

100 m: 1) Obrzut (LZS) — 11,7, 2) Turaj (LZS) — 12,3 3) Prus (LZS) — 12,5.

200 m: 1) Lesicki (LZS) — 23,3, 2) Proske (LZS) — 23,7, 3) Bruszkiewicz (LZS) — 24,3.

W sztafecie 4×100 m mężczyzn pierwsza była sztafeta LZS w składzie Klimowicz, Turaj, Obrzut, Lesicki w czasie 45 sek.

W trójskoku zwyciężył Wojciechowski (LZS) — 13,02 przed Stergiejewiczem (Ogniwo) — 12,98.

W skoku wżwyż osiągnięto słabe wyniki. Kaczmarek (LZS) skoczył 175 cm, a Strelczuk 170.

Takie uzyskano wyniki. Ale to jeszcze nie wszystko, co można na temat sobotniej imprezy powiedzieć. Należy się tu jeszcze słowa ostrej tym razem krytyki pod adresem kierownictwa sekcji lekkoatletycznej Ogniwa, że nie dopilnowało organizacji ciekawie zapowiadającej się imprezy. Była szansa zmierzenia sił z bardzo dobrymi zawodnikami LZS, była okazja do pobicia kilku rekordów okręgu i tę szansę lekkoatletyka zmarnowała. Dlaczego na przykład nie zobaczyliśmy w sobotę na stadionie ani Gnyśia ani Zakareckiego?

Sobotni wypadek jest typowym przykładem braku troski ze strony naszych zrzeszeń sportowych o to, aby swoim zawodnikom umożliwić jak najwięcej spotkań z zawodnikami na wyższym poziomie. Nic dziwnego, że taki stosunek odbija się potem na wynikach uzyskiwanych przez naszych zawodników. Roboty z przygotowaniem do startu w sobotę było niewiele. Trzeba było po prostu przyjechać na boisko. Najbardziej wstydzić się powinno Ogniwo. Bo jak na najlepszą sekcję lekkoatletyczną w okręgu, to trochę nieładnie psuć takie imprezy.

Ostatni trening

Jeszcze na ulicach Knyszyna jechali stosunkowo zwartą grupą. Ale oto pierwszy większy zakręt, za którym szosa biegnie lekko w dół. Korzysta z tego kilku kolarzy, jadących na czele grupy. Silniej naciskają pedały i po kilkunastu minutach mają już wyraźną przewagę nad zwartą grupą. Zanim pozostali zorientowali się o co chodzi, uciekinierzy mknęli już z przewagą kilkuset metrów. W czołowej grupie prowadzenie zmienia się systematycznie. Co kilka minut ktoś inny zjeżdża nieco w bok, by dać miejsce następnemu, który przez pewien okres czasu będzie prowadzącym. Wśród uciekinierów znajduje się m. in. Aleksander Kiczajko z Budowlanych.

Kolarze na trasie współpracują zgodnie ze sobą, pomagając jeden drugiemu naprawiać defekty. Oto np. jadący dobrze w tym dniu Sochoń łapie gumę i daje znać kolegom, że nie ma zapasowej. Kiczajko nie namyślając się rzuca mu swoją — choć ma tylko jedną i w każdej chwili grozi mu ta sama sytuacja, w jakiej znalazł się Sochoń. A defekty dosłownie mnożą się. Nie było ani jednego zawodnika, który by nie musiał schodzić z roweru i naprawiać go.

Ale stop. Nie powiedzieliśmy co to właściwie za wyścig i kto wziął w nim udział. A więc wy-